

Nie tylko dla bobrów

Krzywe 82 | 16-402 Suwałki | tel. +48 87 563 25 40 | fax. +48 87 563 25 41 | www.wigry.org.pl | e-mail: wigry_pn@su.onet.pl

Krzywe, dnia 12 lutego 2019 r.

Szanowni Państwo!

W dniu 11 lutego 2019 r. Polskie Radio Białystok na swojej stronie internetowej opublikowało tekst i ścieżkę dźwiękową felietonu Tomasza Kubaszewskiego „Tajemnicza dymisja”. Autor sugeruje, że powodem odwołania Pana Jarosława Borejszo z funkcji dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego mogła być jego niewłaściwa reakcja po wystąpieniu awarii w suwalskiej oczyszczalni ścieków, w wyniku której nastąpiło skażenie fragmentu rzeki Czarnej Hańczy.

Pan Kubaszewski szczególnie krytykuje wydanie przez dyrektora komunikatu dla turystów wypoczywających nad Wigrami, „że żadnego zagrożenia nie ma”. Autor zarzuca dyrektorowi Borejszo, że „nie dysponował badaniami bakteriologicznymi, lecz jedynie naocznymi obserwacjami swoich pracowników”. Autor felietonu nie podaje, a zapewne także nie kojarzy, wszystkich faktów.

Prawdą jest, że ścieki spowodowały śnięcie ryb na odcinku rzeki od Suwałk do jeziora Wigry. Skutki skażenia były ewidentne - zginęły najwrażliwsze gatunki ryb z rodziny łososiowatych, których udział stanowił około 80% liczby martwych osobników. W tych smutnych okolicznościach dowiedzieliśmy się jednak, iż w warunkach normalnego funkcjonowania oczyszczalni, jakość wody w Czarnej Hańczy pozwala na bytowanie w rzece nie tylko pstrągów potokowych, lecz nawet troci jeziorowych! Dyrektor Wigierskiego Parku Narodowego nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zaistniałą awarię i funkcjonowanie oczyszczalni. Park prowadzi monitoring jakości wód rzeki w granicach WPN, powyżej jeziora Wigry. Szkodę, która wystąpiła w środowisku, dyrektor WPN zgłosił Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Białymstoku, a pracownicy parku niezwłocznie przystąpili do likwidacji skutków zanieczyszczenia.

Krótkotrwałe skażenie rzeki nie odbiło się, na szczęście, na stanie jeziora Wigry. Dyrekcja WPN była w stałym kontakcie z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska - Delegaturą w Suwałkach, która zebrała próbki wody do analiz nie tylko z rzeki, lecz także z jeziora Wigry. Wyniki badań przeprowadzonych przez WIOŚ wykazały, że jakość wody w Wigrach, w tym również w Zatoce Hańczańskiej, do której wpływa Czarna Hańcza, nie odbiegały od normy. W tej sytuacji wydanie komunikatu przez dyrektora WPN, odpowiedzialnego nie tylko za ochronę przyrody i krajobrazu, lecz także za udostępnianie parku dla turystyki, było jak najbardziej uzasadnione. Pan Kubaszewski, poruszając wyobraźnię czytelników i słuchaczy wielkością 2,5 tys. metrów sześciennych nieoczyszczonych ścieków, które dołynęły do Wigier, nie zauważa, że ilość ta odpowiada milionowym częściom objętości wód jeziora.

Jak pokazały następne dni, tygodnie i miesiące, dyrektor WPN miał rację. Wszyscy wypoczywający nad Wigrami wyjechali stąd zdrowi i zadowoleni, a podnoszona przez Pana Kubaszewskiego rzekoma wina dyrektora Borejszo i rzekomy powód jego odwołania nie mają żadnego uzasadnienia.

dr Maciej Kamiński
p.o Dyrektor Wigierskiego Parku Narodowego